Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
18 grudnia 1942
Nr. 439
Cena w Wilnie 5 fen.

Ostateczne zniszczenie okrążonych sił nieprzyjacielskich

na południowy wschód od Toropca

Bolszewicy stracili 4.200 jeńców, 542 czołgi, 447 dział i ponad 1.000 samochodów ciężarowych. — Między Wołgą i Donem odrzucono bolszewików z powrotem. — Sowieckie ataki w okręgu rzeki Terek, nad Donem i na południe od Rżewa odparte z wysokimi stratami.—Niemiecko-włoska armia pancerna w Cyrenaice cofnęła się planowo na zachód. — Nowy sukces łodzi podwodnych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 17 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Wojska armii lądowej i oddziałów broni SS odparły w okręgu rzeki Terek atak bolszewicki z wysokimi stratami dla nieprzyjaciela. Niemieckie i rumuńskie wojska wspierane przez oddziały samolotów bojowych odparły dalej ataki nieprzyjaciela między Wołgą i Donem oraz odparły w wielkim łuku Donu ponawiane ataki większych sił nieprzyjacielskich częściowo przez przeciwnatarcie. 30 czołgów sowieckich zniszczono. Przy udziale silnych oddziałów piechoty i czołgów kontynuowali nadal bolszewicy swoje ataki na odcinku wojsk włoskich nad Donem. Przy współdziałaniu z niemieckimi oddziałami armii lądowej i lotnictwa przy czyniono nieprzyjacielowi wysokie straty w ludziach i materiale. Walki trwają nadal.

Na południe od Rżewa ponowne nieprzyjacielskie ataki załamały się przy stracie 30 czołgów. Zniszczenie na południo-wschód od Toropca okrążonych nieprzyjacielskich sił zostało ukończone. Prócz bardzo ciężkich krwawych strat liczba jeńców podwyższyła się do 4.200, zdobyto lub zniszczono 542 wozy pancerne, 447 dział, wielką liczbę ciężkiej i lekkiej broni piechoty, ponad 1.000 ciężarówek i liczny materiał wojenny.

Na północnym odcinku załamały się miejscowe ataki przeciwnika. Bolszewicy stracili wczoraj 60 samolotów. Węgierskie myśliwce zestrzeliły 4 nieprzyjacielskie samoloty. 7 niemieckich maszyn nie wróciło.

W Cyrenaice niemiecko-włoska armia pancerna cofnęła się planowo na zachód. Wszystkie próby nieprzyjaciela, aby w tym ruchu przeszkodzić zostały odparte w gwałtownych walkach. Nowy ciężki atak nocny niemieckich samolotów bojowych skierowany był na urządzenia portowe w Bengasi.

W Algierze i na obszarze pogranicznym Tunisu oddziały lotnicze kontynuowały zwalczanie nieprzyjacielskich baz lotniczych i morskich.

Pojedyncze brytyjskie samoloty przedsiębrały we wczorajszych godzinach wieczornych bezskuteczne ataki niepokojące na północno-zachodni obszar Niemiec. Nad Holandią zestrzelono jeden czteromotorowy bombowiec.

Na południu Anglii niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły podczas dnia ataki na kilka miejscowości, obrzucając je bombami kruszącymi i zapalającymi. Jeden samolot zaginął.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na północnym, południowym i środkowym Atlantyku, jak również na obszarze morskim w okolicy Kapstadtu 18 statków handlowych o łącznej pojemności 98.000 TRB oraz jeden kontrtorpedowiec z konwoju. 3 dalsze statki storpedowano. Wśród zatopionych statków znajdowało się kilka wielkich statków-cystern.

Szczegóły walk w Tunisie i Cyrenaice

BERLIN. Na froncie Tunisu myśliwcy niemieccy zmusili do walki pewną eskadrę nieprzyjacielskich samolotów czteromotorowych. Jeden z Messerschmittów pod kierunkiem kawalera orderu Rycerskiego Krzyża Żelaznego zestrzelił w bardzo krótkim czasie dwa wielkie bombowce. Maszyny te zapaliły się już w powietrzu i spadły w obrębie wybrzeża. W Libii w dniu 13. XII. broń powietrzna niemiecka operowała daleko na wschodzie, gdzie bombardowała transporty posiłków angielskich. Niemieckie samoloty bojowe trafiły wielką ilością bomb i znacznie uszkodziły obiekty portowe i hale magazynów w zatoce, odbudowane dopiero w ostatnich dniach. Na wschód od Bengasi obrzucono bombami lotnisko Benine i uszkodzono kilka samolotów, stojących na ziemi. Inne ugrupowania ciężkich samolotów bojowych niemieckich zaatakowały angielskie lotnisko Gambut w Marmaryce. Bomby spadły pomiędzy czteromotorowymi samolotami. Dwa z nich natychmiast zapaliły się, a trzy inne otrzymały ciężkie uszkodzenia. W czasie lotu powrotnego wspomniana eskadra niemiecka ostrzelała z broni pokładowej szereg samochodów ciężarowych w okolicy Martuby. W ciągu dnia myśliwcy niemieccy ponownie zmusili do walki samoloty angielskie nad Cyrenaiką Wschodnią. W walkach, prowadzonych daleko w głębi pustyni, niemieckie maszyny i ich dowództwo wykazały znowu swą wielką przewagę. Tracąc tylko jeden samolot zestrzeliły one 9 maszyn przeciwnika, w tym 2 bombowce.

PRESSBURG. Czasopismo „Trencan" pod tytułem „Chodzi o los Europy" opublikowało artykuł, w którym m. in. powiedziano: „Największą przeszkodą do urzeczywistnienia wspólnoty losów Europy stanowi prasa, będąca w niektórych krajach neutralnych niezawsze w służbie nowej Europy, lecz popierająca z nieodgadnionych przyczyn dezorganizację oraz plutokrację. Oczywiście, że w tej prasie panują wciąż jeszcze żydzi, zatruwający opinię publiczną i knujący przeciwko spokojnemu rozwojowi współpracy narodów Europy.

Batt to rozumie

W Bostonie przemawiał, jak donosi nowojorski korespondent londyńskiej gazety „Times", wiceprezes amerykańskiej komisji zbrojeń wojennych, William Batt. Przemawiał on znowu narodowi amerykańskiemu do sumienia, i przygotował się do dalszego znacznego spadku swojej stopy życiowej. Następnie porównał on Stany Zjednoczone z Niemcami i doszedł przy tym do wniosku, jakiego zaiste dotychczas nie słyszano w Stanach Zjednoczonych. Cokolwiekby się myślało o Adolfie Hitlerze, oświadczył Batt, to trzeba przyznać, że jest on jednym z najświetniejszych organizatorów wszystkich czasów. Przy pomocy tak małych środków jeszcze nikt dotychczas w dziejach nie stworzył tak wiele, jak właśnie on. Osiągnął on bardzo wielkie rezultaty przy minimalnym nakładzie. „Biedne i praktycznie zbankrutowane kraje, jak Niemcy i Japonia, — zakończył swoje refleksyjne rozważania Batt — pokazały nam, czego można dokonać i bez pieniędzy, jeśli się odda do dyspozycji rządu ograniczone surowce i wszystkie siły robocze".

SZTOKHOLM. Wskutek straiku roznosicieli i kolporterów gazet, kilkumilionowa ludność nowojorska była w poniedziałek pozbawiona pism.

„Nieznaczne zarzuty i pewien brak chleba"

Sprawozdanie brytyjskie w sprawie demonstracji w Iranie

MADRYT. (DNB). Brytyjczycy starają się wszelkimi sposobami pomniejszyć znaczenie poważnych rozruchów w Iranie, w czasie których znalazło ujście oburzenie ludności irańskiej przeciwko angielsko-amerykańskim intruzom. W każdym razie jednak komunikat agencji brytyjskiej z Teheranu zmuszony był przyznać, że wojska brytyjskie w sile jednego batalionu objęły w Teheranie i okolicy ochronę mienia angielskiego i amerykańskiego od chwili, gdy we środę doszło do „nieznacznych" rozruchów i rabunków. Śledztwo wykazało, „że burzycielami porządku" dowodziła grupa politycznych wrogów obecnego premiera. Prawdą jest również, że w ostatnim tygodniu zaistniał w Teheranie „pewien" brak chleba, skąd powstały „trudności w podziale".

Wierność względem Duce

Jako nowy przyczynek, dowodzący niezłomnego morale bojowego jeńców włoskich w Anglii podaje się we Włoszech obwieszczenie „Daily Mail", według którego to obwieszczenia jeńcom włoskim ma być zabronione wypisywać nazwisko Duce na samochodach ciężarowych, które odwożą ich do miejsc pracy. Słowo „Duce" wywołało, jak pisze angielska gazeta, rozgoryczenie wśród ludności Północnej Walii, gdzie znajdują się jeńcy włoscy. Wyrażane w ten sposób polityczne przekonania włoskich jeńców wojennych uważane są jako „prowokacja".

W związku z tym ze strony włoskiej zaznacza się, że Anglicy stwierdzając to, zaprzeczają własnym kłamstwom, o tym, że jeńcy włoscy wyparli się swoich faszystowskich przekonań. Co się zaś tyczy rozpoczynającej się z [illegible]ością nowej kampanii [illegible]rorytycznej wobec włoskich jeńców wojennych, to zaznaczyć trzeba, że wiary nigdy nie można złamać zakazami.

Front wschodni pod znakiem aktywnych niemieckich

WALK ODPIERAJĄCYCH

BERLIN. Sytuację w najważniejszych ogniskach walki na Wschodzie charakteryzuje bardzo aktywna, przewagę posiadająca akcja odpierająca wojsk sprzymierzonych, podczas której to akcji załamały się wszystkie próby sowieckic przedarcia się przez front niemiecki z ciężkimi dla nich stratami.

Otoczona na południowy wschód od Toropca bolszewicka grupa szturmowa podejmowała rozpaczliwe wysiłki przedarcia się. Pomorskie i wiedeńskie oddziały pancerne ścisnęły wspólnie z oddziałami piechoty odciętych bolszewików na wąskiej przestrzeni. Przy współdziałaniu dział szturmowych złamano opór nieprzyjaciela i odrzucono go dalej w głąb kotła.

Tak samo spełzły na niczym ataki bolszewików, śpieszących z odsieczą z północy na stworzoną przez dolno-saskie i turyńskie oddziały pancerne zaporę ryglową. Jedynie część wojsk zdołała dotrzeć do głównej linii walk i tam została zniszczona.

Pod osłoną gęstej mgły zdołało kilka nieprzyjacielskich czołgów zbliżyć się aż na 50 metrów do dział przeciwlotniczych. Z najwyższą szybkością ognia poczęli dolno-sascy strzelcy pancerni ostrzeliwać nadjeżdżające kolosy stalowe. W ciągu zaledwie ośmiu minut zniszczyli oni siedem bolszewickich czołgów. Równocześnie grenadierzy niemieccy pokonali nieprzyjacielskich strzelców, którzy posunęli się naprzód. Nocą usiłowali bolszewicy zaopatrzyć swoje otoczone wojska przy pomocy samolotów transportowych. Artyleria przeciwlotnicza rozpędziła samoloty, zanim zdołały one spełnić swoje zadanie. Jedyny nieprzyjacielski samolot, który chciał wywieźć z kotła pewnego wysokiego bolszewickiego dowódcę, lądował poza liniami niemieckimi.

Na południe od Rżewa rzucili bolszewicy znowu do walki silne oddziały piechoty i wiele czołgów oraz kawalerię. Ciężka broń niemiecka rozbijała często już na przedpolu bolszewickie oddziały szturmowe. Wojska nieprzyjacielskie, które zdołały dotrzeć do głównego pola walki, zostały zniszczone w starciu wręcz, lub odpędzone z powrotem.

Na południowy zachód od Stalingradu rozpoczęły przy mroźnej pogodzie, na nowo swoje ataki niemieckie oddziały pancerne. Uderzyły one na silnie ufortyfikowane stanowiska bolszewickiej obrony i zniszczyły swym ogniem okopane czołgi, stanowiące kręgosłup nieprzyjacielskiego oporu. Rezerwy przeciwnika usiłowały nadarmo kontratakować. Lotnictwo wspierało atak czołgów, samoloty szturmowe i bojowe obrzuciły bombami i ostrzelały bronią pokładową stanowiska nieprzyjacielskiej artylerii i stanowiska polowe. Przed kilku dopiero dniami założony skład materiałów pędnych wyleciał po trafieniu go pociskami w powietrze wśród kilku tuż po sobie następujących wybuchów. Niemieckie eskadry bojowe wdarły się głęboko w nieprzyjacielskie linie i zniszczyły tam nieprzyjacielskie bazy zaopatrzeniowe.

Również w wielkim łuku Donu odrzucono bolszewików z ciężkimi stratami, gdy próbowali ponownie atakować. Tak samo bezskuteczne były ataki, jakie przeprowadzał nieprzyjaciel w sile trzech do czterech batalionów na froncie donieckim na stanowiska włoskie. W innym miejscu udało się węgierskim oddziałom szturmowym wedrzeć się do stanowisk nieprzyjacielskich. Wysadziły one w powietrze 52 bunkry i urządzenia bojowe, w tej liczbie większą część wraz z ich obsadą i bronią. Nieprzyjaciel stracił ponad 250 zabitych i wielu jeńców. Włoskie i węgierskie bombowce i myśliwce wspomagały akcję wojsk lądowych przez ataki z lotu nurkowego na skupienia oddziałów nieprzyjacielskich. Mimo gwałtownego ognia obrony zarzuciły one bombami i szybkim ogniem swoich działek pokładowych stanowiska nieprzyjaciela. Pewną zmotoryzowaną kolumnę obrzucono na całej jej długości seriami bomb, dwie trzecie kolumny wiozącej sprzęt wojenny i wojsko, zniszczono.

Również na froncie południowym poniósł nieprzyjaciel podczas daremnych ataków ciężkie klęski. Na północny wschód od Tuapse, sądząc, że ciężkim ogniem artylerii i miotaczy granatów złamana została siła oporu strzelców niemieckich, przystąpili bolszewicy kilku klinami w sile do dwóch batalionów do ataku. Gdy mgły zgęstniały, ruszyły z lasów górskich fale atakujących. W wąwozach i na stokach skał masywu górskiego, o który toczyła się bitwa, doszło do ciężkich walk. Przez cały dzień wahały się walki to w tę to w tamtą stronę, aż strzelcy niemieccy zdecydowali białą bronią i granatami ręcznymi wynik bitwy na swoją korzyść.

Na odcinku Tereku istnieje wiele wysuniętych stanowisk, które powstały wskutek skutecznych ataków lokalnych. Wojska niemieckie starają się przez połączenie wysuniętych pozycyj skrócić front. W tym celu uderzyli grenadierzy wczesnym rankiem na nieprzyjacielskie punkty oporu. Wzięto szturmem zaatakowane bunkry, załogi zaś zniszczono lub wzięto do niewoli. Bolszewicy starali się ze swej strony osłabić nieustający nacisk wojsk niemieckich na północne wyloty Kaukazu w rejonie osetyńskiej i gruzińskiej drogi wojskowej przez rzucenie do walki nowych silnych oddziałów piechoty, kawalerii i czołgów. Nieprzyjaciel zebrał wszystkie siły, jakie miał do dyspozycji, ażeby dokonać przełamania się. Chociaż stale wysyłał naprzód co raz to nowe masy, atak utknął.

Ogólną liczbę zniszczonych od 21 listopada w walkach na froncie wschodnim czołgów sowieckich określają miarodajne czynniki niemieckie na 3000, co stanowi dowód nadzwyczajnej skuteczności aktywnej niemieckiej obrony w zakresie niszczenia nieprzyjaciela.

Wiadomości z dnia

18 Grudzień

PIĄTEK
Germana

Wschód słońca 6.36
Zachód słońca 14.54

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.00 DO 7.25.

— RORATY. W kościele Św. Katarzyny w niedzielę, 20 grudnia, o godz. 7 rano odbędą się roraty Kupców i Przemysłowców. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie p. p. Kupców i Przemysłowców.

— RORATY. W niedzielę, 20 b. m. w kościele Św. Katarzyny o godz. 8.30 odbędą się roraty białoskórników i futrzarzy, na które zapraszają koledzy.

— RORATY ślusarzy, metalowców i wodociągarzy odbędą się w kościele Bonifraterskim w niedzielę, dnia 20 grudnia r. b., o godz. 7 rano. Prosimy kolegów o wzięcie udziału.

— MASŁO DLA DZIECI I CHORYCH. Na kartki żywnościowe 11-go okresu wyżywienia dzieci do lat 3-ch oraz chorzy będą otrzymywać masło. (w).

— MIĘSO I TŁUSZCZE W 11-ym OKRESIE APROWIZACYJNYM. W 11-tym okresie aprowizacyjnym mieszkańcy Wilna otrzymają na kupon „tłuszcz" mięso wieprzowe. a na kupon „mięso" mięso wołowe lub inne, w normach oznaczonych na kuponach.

Niezależnie od tego, każdy posiadacz karty żywnościowej może kupować mięso końskie w podwójnej ilości. (w)

— PRZEDŁUŻENIE KART ŻYWNOŚCIOWYCH 10 OKRESU WYŻYWIENIA. Karty żywnościowe 10 okresu aprowizacyjnego zostały przedłużone do dnia 20 grudnia b. r. Należy pośpieszyć się z wykupieniem zaległych artykułów spożywczych. (w)

— DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA TERENIE POW. ŚWIR. Na terenie powiatu Świr przy czynnej pomocy Związków Zawodowych zostały zorganizowane sekcje: literacka, sceniczna, muzyczna oraz chór. (w)

— PIECZĘCIE DLA SZKÓŁ. Zarząd miejski miasta Wilna zaopatrzył wszystkie podległe sobie szkoły w odpowiednie pieczęcie i stemple. (z)

— 10.100 UCZNIÓW W WILEŃSKICH SZKOŁACH ZAWODOWYCH. Według informacyj, otrzymanych z zarządu oświatowego, w bieżącym roku szkolnym 1942/43 w wileńskich szkołach zawodowych, zarówno handlowych jak i rzemieślniczych, pobiera naukę około 10.100 uczniów i uczennic.

— SPRZEDAŻ ZABAWEK CHOINKOWYCH. Państwowy Handel Towarami Przemysłowymi komunikuje, że w sklepie Nr. 95, przy ulicy Wielkiej 15 rozpoczęto sprzedaż artystycznych zabawek i ozdób choinkowych. Wyroby te zostały wykonane przez miejscowe pracownie. Sprzedaż odbywa się bez jakichkolwiek zezwoleń. (z)

— KURSY ROLNICZE W POW. WILEŃSKIM. Jak wiadomo, w całym okręgu generalnym odbywają się obecnie kursy rolnicze, mające na celu podniesienie kultury rolnej okręgu. W powiecie wileńskim kursy takie odbywają się w Nowej Wilejce, Rudominie, Turgielach, Jaszunach, Mejszagole, Podbrzeziu i Niemenczynie. Jako wykładowcy są zatrudnieni agronomowie z Wilna, rejonowi agronomowie, specjaliści rolni, miejscowi nauczyciele i inne siły fachowe. Czas trwania kursów przewiduje się do marca roku przyszłego. Przeważną część słuchaczy składa się z młodych rolników, gospodarujących na małych, albo średnich gospodarstwach rolnych. Słuchacze, którzy pilnie wysłuchają wszystkich wykładów, otrzymają odpowiednie dyplomy, a także przewiduje się wobec nich cały szereg udogodnień, jak zwolnienie od robót i prac obowiązkowych, ułatwienia przy nabywaniu przez nich inwentarza, czy maszyn rolniczych. Zadanie, jakie kursy te mają do spełnienia, jest szczególnie wielkie w czasie wojennym, kiedy wszelkimi środkami należy dążyć do podniesienia kultury rolnej, by zapewnić jak najlepsze zaopatrzenie frontu i ludności cywilnej. (z)

— Z OPIEKI SPOŁECZNEJ ZARZĄDU M. WILNA. Wydział Opieki Społecznej m. Wilna zgodnie z obowiązującą ustawą wprowadzoną w życie z dniem 14 września 1942 r. wypłaca przyznane niezamożnym mieszkańcom zapomogi za miesiąc grudzień b. r. w wysokości ustalonej na podstawie zebranych danych. Zainteresowane osoby powinny zgłosić się jak najprędzej po odbiór przyznanego im wsparcia. Za ubiegły miesiąc Wydział Opieki Społecznej przyznał i wypłacił około 17 tysięcy RM. zapomóg. Oprócz wypłacanych zapomóg i innych świadczeń udzielanych najbiedniejszym, pod zarządem Opieki Społecznej pozostają 3 przytułki dla starców na terenie miasta. (w)

Unieważnienie przepustek

Celem odciążenia ruchu komunikacyjnego na kolejach w czasie świąt wydano specjalne zarządzenie, odnoszące się do przejazdu przez granicę do Rzeszy i z Rzeszy.

Na czas od 15 grudnia 1942 do 10 stycznia 1943 tracą ważność wszystkie przepustki, które zostały wystawione w Generalnym Okręgu Litwy przed 1 grudnia 1942.

Nowe przepustki będą wystawiali Gebietskommissarze przy przedłożeniu karty urlopowej, wystawionej przez urząd i w specjalnych wypadkach wyjątkowych (śmierć lub grożąca życiu choroba bliskiego członka rodziny). Dla urzędów gospodarczych i firm wydano osobne zarządzenie, z którym można się zaznajomić u Gebietskommissar'ów.

NA SREBRNYM EKRANIE

KINO „ADRIA"

„KONCERT ŻYCZEŃ".

Film ten rozpoczyna się sceną z olimpiady 1937 roku w Berlinie. Przy wejściu na trybunę poznaje pewien młody porucznik-pilot ładną dziewczynę. Po trzech dniach znajomości oświadcza się jej i naturalnie (czyż może być inaczej) zostaje przyjęty. Niestety na czwarty dzień dostaje rozkaz wyjazdu do legionu „Kondor" do Hiszpanii. Ślad po nim ginie na lat kilka aż do roku 1940, kiedy pozdrawia swoją Ingę drogą radiowego koncertu życzeń jako lotnik walczący na froncie zachodnim. Wówczas powstaje cały szereg konfliktów, które jednak kończą się doskonale. Miłość triumfuje. Film bardzo miły, dużo dodaje ładna muzyka. (z)

OFIARY

Kazimierzowi Kutyłowskiemu — 20 RM. ofiaruje Helena Sadowska.

*

Na gwiazdkę polskim biednym dzieciom — 20 RM. ofiaruje Helena Sadowska.

*

Kazimierz Henwas na biedne polskie dzieci — 5 RM.

*

Kutyłowskiemu Kazimierzowi W. Kow. - 25 RM.

*

Kazimierzowi Kutyłowskiemu M. Pietkiewiczowa — 2 RM.

---

† P.

EUGENIUSZ SAWICKI

opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 grudnia b. r. w wieku lat 30.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Žvėjų (Rybaki) 4 na cmentarz Św.Św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 19 b. m. (w sobotę) o godz. 13 (1 p. p.).

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Przyjaciele.

W drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Heleny z Ziemackich WAGNEROWEJ

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy w kościele św. Jakuba w sobotę 19-go grudnia o godz. 10 rano, o czym powiadamiają Przyjaciół i Znajomych

Córka i Rodzina.

W dniu imienin kochanego Brata

ś. † p.

Teofila Ksieniewicza

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 19 bm o godz. 9 rano w kościele w Nowej Wilejce, o czym zawiadamia Przyjaciół stroskana

Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99, Godziny przyjęć w [illegible] wach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o [illegible] drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.